

NASZE ABC

Kłopot abisyński

Właściwie, miałyby Europa tyle ważnych i pilnych kłopotów własnych, że same one wystarczyłyby, aby zamącić politykom spokojne letnie wywczasów. Tymczasem przesłoniła sobą wszystko inne kwestia abisyńska, która nie schodzi z szpalt całej prasy europejskiej, nie przestaje stanowić tematu codziennych narad i konferencji w Londynie, Paryżu i Rzymie. W ciągu trzech pierwszych dni tego tygodnia rząd angielski odbył specjalnie w tej sprawie dwa posiedzenia — co się nie często zdarza. Wszystko zaś przemawia za tem, że taki stan trwać będzie aż do września...

Czy jest możliwe polubowne załatwienie zatargu? W atmosferze obecnej nikt już w to nie wierzy. Wydaje się bowiem rzecz wręcz nieprawdopodobną, aby na żądanie włoskie, choćby terytorjalnie ograniczone tylko do uzyskania „korytarza” między Erytreą a Somali, mogła się zgodzić Abisynja, gdzie przecież pamiętają zwycięstwo nad Włochami pod Aduą sprzed 50 lat i gdzie cesarz rzykowałby własnym tronem, i rzyknąłby na kompromisy w stosunku do Włoch; raczej, jak dała to do zrozumienia ostatnio mowa cesarza, przyjąłaby Abisynja protektora, przyjąłaby Abisynja protektora, przyjąłaby Abisynja protektora, przyjąłaby Abisynja protektora...

Te zaś, im bardziej się angażują w abisyńską historię, tem mniej mają możliwości jakiegokolwiek odwrotu. Czy zresztą jednym z walnych argumentów za podjęciem tej sprawy, nie były kłopoty wewnętrzne i chęć odwrócenia od nich uwagi ogółu? Tak czy inaczej — prestige Włoch, a przedewszystkiem Mussoliniego, jest tak mocno postawiony na karte, że o „zażegnaniu” konfliktu przez modyfikację żądań włoskich zupełnie mowy być nie może.

Do czego więc zmierza Anglia swoimi upartymi wysiłkami o zapobieżeniu wojnie i w imię czego działa? Sprzecznosc interesów spowodu iż Abisynja stanowi klucz do angielskiego Sudanu? Jeżeli 40 lat temu Anglia godziła się całą Abisynję oddać w sferę interesów włoskich, to obecnie zabezpieczając ją przed całkowitem pochłonięciem przez Włochy, zupełnieby wystarczająco salwowała swoje interesy. Podrażnienie wśród ludów afrykańskich i uogacę stad wyniknąć kłopoty? Umie sobie imperjum brytyjskie dawać radę i zresztą awersja tych ludów do Włochów może wyjść tylko na korzyść Anglii. A zatem — powodów szukać trzeba tylko w Europie: w dążeniu do utrzymania prestiżu Ligi Narodów, do nieostabiania równowagi europejskiej przez osłabienie Włoch, a przedewszystkiem — we względach na jesienną kampanję wyborczą do parlamentu angielskiego.

Przed jesienią zaś nie mogą i Włochy przedsięwziąć niczego ze względu na niedobroństwo rozpoczynania kampanji, zanim nie minie w Abisynji pora deszczowa. Wszystko przemawia za tem, że obecny stan podrażnienia będzie się przeciągał. Zbierze się o, obecnie Rada Ligi Narodów — ale już teraz nieobecnie, że tylko po to, by znaleźć jakąś możliwą formę (może nią będzie zgoda kółek na wzmożenie postępowania koncyliacyjnego), odroczyć sprawę na miesiąc.

Ala ta pozycyjna wojna dyplomatyczna, jaka się toczy obecnie, nie przejdzie bez ofiar. Główne straty polegają na coraz większym gromadzeniu się zadrzań między Włochami a Anglią, co jeszcze bardziej osłabia, i tak już rozklejający się, wspólny front wielkich państw zachodu w najważniejszych sprawach europejskich.

M. Grz.

Opinia gen. Niessel'a o sytuacji Włoch

Afryka budzi się

Iskra abisyńska może rozniecić wielki pożar

NIC NIE ZAŻEGNA WOJNY

LONDYN, 25.7. (ATE). Specjalnie wysłany do Rzymu korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” donosi, że włoskie sfery wojskowe zwróciły jeszcze przed rokiem uwagę Mussoliniego, na konieczność utworzenia korytarza, któryby połączył obie kolonie włoskie w Afryce wschodniej, Erytreę i kraj Somali. Korespondent wskazuje, że projekt ten napotkał w pewnych kołach na silne sprzeciw. Obecnie przygotowania do działań wojennych zaszyły zbyt daleko, aby można było zmniejszyć, że Liga Narodów rozwiązała polubownie zatarg Włochy wysunęły żądania, która są nie do przyjęcia dla Abisynji. Według korespondenta rząd włoski domaga się odstąpienia trzech — czterech prowincji, na co Abisynja nie zgodzi się bez walki. Dlatego też tylko cud może zażegnać wojnę, która zapowiada się na walkę niezwykle zażartą.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Jen. Niessel oblicza w „Figaro” liczbę regularnych wojsk włoskich wysłanych z Metropoli do Afryki Wschodniej na 90 tysięcy. Do tego jednak należy dodać 4 dywizje i 7 samodzielnymi batalionów milicji faszystowskiej oraz 25-tysięczny korpus, złożony z tubylców. Wraz z 30 tysiącami robotników Włochy rozporządzają więc w Afryce Wschodniej ogółem około 200 tysięcy ludzi. Zaopatrzenie ich w żywność w okolicach pustynnych i pozbawionych dróg będzie, zdaniem gen. Niessela, nieraz natrafiało na duże trudności. Włochy — pisze dalej generał — przy stepują do realizacji na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia i metodycznie się do tego przygotowują. Posiadać poza tem będą w ręku ten atut, że operacje zostaną rozpoczęte w momencie, który będą uważali za stosowny.

ABISYNJA BEZ PIENIĘDZY

LONDYN, 25.7. (ATE). Nowo-mianowany poseł Abisynji w Londynie, dr. Martin udzielił nowego wywiadu prasie, w którym z wielką szerokością omówił swe plany. Poseł podkreślił, że poszukuje pożyczki w wysokości 2-ch milionów funtów sterlingów a następnie pragnie zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 5 milionów funtów sterlingów. W obecnej jednak sytuacji jest rzeczą naturalną, że pożyczka przedewszystkiem pójdzie na cele obrony narodowej. Poseł wyraził nadzieję, że rząd angielski udzieli kredytów na zakup broni i podkreślił, że rząd abisyński wprowadził specjalny po-

datek na cele obrony narodowej, który przyniesie około 5 milionów funtów sterlingów.

Dr. Martin stwierdził, że wojna może trwać długo. Armia abisyńska potrzebuje amunicji; jej uzbrojenie stanowi ok. 200.000 mazerów, wśród dział jest wiele sztuk zdobytych na Włochach w bitwie pod Aduą w 1896 roku. Poza tem Abisynja posiada pewną ilość karabinów maszynowych oraz 5 — 10 samolotów. Poseł nie udzielił ścisłej odpowiedzi na za-pytania co do siły liczebnej armji abisyńskiej i oświadczył, że wszyscy mężczyźni będą bronili kraju, a kobiety będą im towarzyszyły podczas wojny celem gotowania i prania.

NACJONALIZM AFRYKAŃSKI

PARYŻ, 25.7. PAT. „Le Temps” donosi z Dżibuti, iż wśród ludności tubylczej wybrzeża wschodnio-afrykańskiego krąży już pogłoski o zbliżającej się wojnie między Abisynją i Włochami. Mówi się o pomocy, którą otrzymają Abisynjczycy od swych kolorowych braci.

Pogłoski te sprzyjają powstawaniu afrykańskiego nacjonalizmu, który był uspijony od czasu zdobycia Hartumu, jak również szerzeniu się wrogości Europejczykom propagandy panislamistycznej i panafrykańskiej.

WZBURZENIE OPINII ANGIELSKIEJ

LONDYN, 25.7. PAT. Agencja

Reutera donosi: Rada Narodowa Labour Party zażądała dziś, aby rząd brytyjski natychmiast złożył w Genewie wniosek, mający na celu ustalenie odpowiedzialności Włoch i Abisynji w myśl paktu Ligi i aby oświadczył, że wykona obowiązki członka Ligi bez obaw, nie licząc się z żadnymi względami.

Rada labourystów w uchwale swej potępia politykę Włoch i utrzymuje, że dla zachowania pokoju nie należy zmuszać Abisynji do poczynienia ustępstw, lecz przeciwnie — skłonić Włochy, by zdały sobie sprawę z niebezpieczeństwa narażenia się na potępienie i sprzeciw całego świata.

PRZED SESJĄ RADY LIGI

PARYŻ, 25.7. — Korespondent genewskiej gazety „Le Jour” twierdzi, że tezy angielskie zostaną poparte przez Kanadę, Danję i Hiszpanję. Litwinów i Ruszów Aras domagać się będą całkowitego zastosowania paktu, natomiast Francja i Ameryka południowa szukać będzie kompromisu, dającego daleko idącą satysfakcję Włochom. Brak jedynomyślności — pisze gazeta — pozwoli Włochom na podjęcie dyskusji bez zastrzeżeń. Gazeta notuje też pogłoskę, że jakoby Stany Zjednoczone wraz z Japonją ogłoszą w dniu otwarcia sesji notę do Włoch z przypomnieniem o pakcie Briand-Kellogg co zgodne jest z tezą brytyjską.

Demonstracje w Grecji

Publiczność wyrzuciła aktorów ze sceny

ATENY, 25.7. (PAT). W teatrze rewijowym doszło wczoraj wieczorem do zajścia. Artysty wykonywali piosenkę, którą obecni na widowni wojskowi uznali za obraźliwą dla króla. Wojskowi wdarli się na scenę, poturbowali artystów i wyrzucili ich ze sceny. Gdy publiczność w panice opuszczała

teatr, na sali rozległy się strzały rewolwerowe.

STRAJKI PROTESTACYJNE

ATENY, 25.7. (PAT). Robotnicy fabryk tytoniowych w Patrasie rozpoczęli strajk, jako protest przeciw planom przywrócenia monarchii. Kilka związków robotniczych w Atenach, „Pireusie” i Salonikach zapowiedziały również strajki protestacyjne na dziś. Policja zabroniła wszelkich zgromadzeń publicznych.

Pojedynek ministra z senatorem

LONDYN, 25.7. (ATE). Z Buenos Aires donoszą: Krwawe wydarzenia w senacie wywołały żywy odgłos w całym kraju. W stolicy panuje wielkie podniecenie. Pomiędzy ministrem finansów dr. Pinedo a senatorem de la Torre doszło do ostrej wymiany zdań. Minister wyzwał senatora na pojedynek, który odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Zajścia wywołane mową Mosley'a na zebraniu angielskich faszystów

LONDYN, 25.7. (ATE). Wczoraj w wielkiej sali ratusza w Stratford odbyło się zgromadzenie partji faszystowskiej Mosley'a. Przywódcą partji Oswald Mosley wygłosił dłuższe przemówienie, w którym atakował gwałtownie komunistów i żydów.

„Za wyjątkiem motłochem komunistycznym” — oświadczył Mosley — „kryje się finansjera żydowska”.

Zdanie to wywołało niebywałą wrzawę. Z największym trudem udało się policji przywrócić porządek.

W sprawie zatargu włosko - abisyńskiego Mosley oświadczył, iż Anglia powinna się cieszyć, że wielkie cywilizowane mocarstwo chce zaprowadzić porządek w kraju, w którym dotychczas panuje niewolnictwo. Również ta część przemówienia wywołała ostre sprzeciw ze strony obecnych. Pomiędzy zwolennikami Mosley'a i jego antagonistami doszło do starcia, w czasie którego kilkanaście osób zostało poturbowanych. 4 opozycjonistów faszystów przemocą usunęli z sali.

Lepszą jazdę
większą moc i sprawność silnika
uzyskasz przez stosowanie
właściwej marki



Mobiloil

Umorzenie skargi o dywidendy Polskiego Radja

Do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie Ministerstwa Poczty i Telegrafów, które zaskarżyło przed kilkoma miesiącami uchwałę ostatniego walnego zgromadzenia Polskiego Radja, przyznającą zwiększoną dywidendę akcjonariuszom.

Wydalenie z Czechosłowacji obywateli polskich

MOR. OSTRAWA, 25.7. (PAT). Na mocy decyzji urzędu powiatowego w Bruntalu na Morawach został wydany z granic Czechosłowacji obywatel polski, inwalida, Józef Oleś, żonaty, przebywający w Czechosłowacji od roku 1918.

BRATYSŁAWA, 25.7. (PAT). Urząd powiatowy w Zylinie wydał obywatela polskiego Ferd. Piwko, po odmówieniu mu wizy pobytowej. Piwko utracił pracę i został odesłany do granicy polskiej.

W Holandji Kryzys walutowy i polityczny

LONDYN, 25.7. (PAT). Reuter donosi z Hagi, że wbrew poprzednim wiadomościom gabinet Colijna prawdopodobnie po dzisiejszej wieczornej naradzie poda się do dymisji. Decyzja znana będzie zapewne dopiero jutro rano.

HAGA, 25.7. (PAT). Holenderskie urzędowe biuro prasowe komunikuje, jak podkreśla, w celu uniknięcia nieporozumień, że gabinet Colijna nie znajduje się w stanie dymisji. Sprawa guldena jest w dalszym ciągu główną troską rządu. W razie potrzeby będą wydane jaknajenergiczniejsze zarządzenia zaradcze w celu obrony guldena przeciwko atakom bezpośrednim niezależnie od formy w jakiej mogłyby nastąpić.

Nowe dekrety Laval

Dążą do ożywienia życia gospodarczego

PARYŻ, 25.7. (PAT.). Premier Laval oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, iż opracowywane obecnie projekty dekretów będą miały na celu wyrównanie ciężyć, dające jednocześnie do obniżenia kosztów utrzymania i do ożywienia życia gospodarczego.

PARYŻ, 25.7. (PAT.). Wobec tego, że premier Laval ma być w

poniedziałek w Genewie, Rada ministrów nie odbędzie się we wtorek. Wyznaczenie następnego posiedzenia rady ministrów będzie uzależnione od rozwoju prac genewskich.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Prezydentum Izby Deputowanych postanowiło, iż redukcja 10-procentowa będzie zastosowana również do diet poselskich.

Zwołanie

Konferencji biskupów niemieckich

BERLIN, 25.7. (K. A. P.). Arcybiskup Wroclawia, kardynał Bertram zwołał konferencję biskupów w Fuldzie, której jest przewodniczącym na dzień 16 sierpnia r. b.

BERLIN, 25.7. (PAT). Centralny organ partji nar. - socjalistycznej w Badenji „Der Fuehrer”

polemizuje w bardzo ostrym tonie z badeńską prasą katolicką, zarzucając jej, że nie może różnic kwestij religijnych od zagadnień politycznych. Organ partyjny domaga się ostatecznego i całkowitego zlikwidowania prasy wyznaniowej w Badenji.

11 strażaków zatrutych w czasie pożaru przy ul. Jasnej

Onegdaj wieczorem, przy ul. Jasnej 18-20, w piwnicy należącej do owocarni Fiszia Szacha, prawdopodobnie wskutek zaproszenia ognia, wybuchł pożar. Wydobijający się dym przez drzwi, zauważył lokator Ignacy Hofenberg, który wszczął alarm. Na miejsce przybyły pogotowia I-go, II-go i III-go oddziałów straży. Piwnica wypełniona była b. gęstym i gryzącym dymem. Strażacy, zaopatrzeni w maski przeciwgazowe, przy świetle latarek karbidowych, weszli do piwnicy z wieloma węzłami. Jak się okazało, paliły się tam nagromadzone skrzynki z wełną drzewną, pustymi owocami.

Akcja była wielce utrudniona, gdyż po kilku minutach strażacy omdlewali. Wobec tego wchodzili inni. Ponieważ nie było dostatecznej ilości masek, niektórzy strażacy nie byli zabezpieczeni, przez to jeszcze prędzej ulegali zatruciu. W niespełna pół godziny zatruto się 10-ciu strażaków, oraz porucznik.

Na miejsce wypadku przybyły 2 karetki Pogotowia. Lekarze zajęli się ratunkiem nieszczęśliwych. Po zastosowaniu odpowied-

nich zabiegów, strażaków przewieziono do szpitala Dz. Jezus i — do Wolskiego. Są to: porucznik, Adam Klepa, sierżant, Szczepan Kosiński oraz szeregowcy: Teodor Michalski, Piotr Kowalczyk, Stanisław Kozłowski, Józef Kaczyński, Józef Sztuka, Jan

Sokolik, Stefan Ograszewski — wszyscy z II-go oddziału oraz Józef Niszyk i Stefan Bonkowski — z I-go oddziału.

Jak się okazuje wszyscy oni za truli się czadem i gazem karbidowym, wydzielającym się z latarek.

Drugi wybuch gazu Tym razem w sklepie starożytności

Wczoraj o godz. 10.15 rano w sklepie starożytności p. Puljańskiej przy ul. Jasnej 16 nastąpił wybuch gazu.

Skutek wybuchu był straszny. W sklepie wyleciała wielka szyba wystawowa grubości 13 mm. stojące zaś na postoiu wprost gmachu P. K. O. dorożki zostały odrzucone na bok, a w kilku z nich popękały szyby. Silny wstrząs odczuł również w sąsiednich sklepach, a siła wybuchu naruszyła poważnie ścianę od strony sąsiadującej ze sklepem p. Puljańskiej wędliniarni.

W chwili wybuchu znajdowała się w sklepie ekspedientka Anna Manowska wraz z małą dziewczynką Stanisławą Wiśniewską, u

których po przewiezieniu ich do szpitala stwierdzono poparzenia rąk i twarzy drugiego stopnia. Poparzoną została również ekspedientka Marja Stanisławska.

Wzwaną na miejsce wypadku straż pożarna pożar ugasiła. Spustoszenie, poczynione w sklepie przez wybuch, jest wielkie, cenniejsze jednak przedmioty zdolno zabezpieczyć.

Jak się okazuje, właścicielka antykwarni kilka razy zawiadniała telefonicznie gazownię, że ulatnia się gaz i nie mogąc doczekać się pomocy, wybrała się osobiście, by wezwać pomoc techniczną gazowni. Po jej wyjściu nastąpiła katastrofa.